



Sygn. akt III CSK 33/13

**WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 22 stycznia 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Hubert Wrzeszcz (przewodniczący)

SSN Mirosław Bączyk (sprawozdawca)

SSN Anna Owczarek

w sprawie z powództwa E. PL sp. z o.o. w K.

przeciwko T. P.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 22 stycznia 2014 r.,

skargi kasacyjnej strony powodowej

od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 25 lipca 2012 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania oraz rozstrzygnięcia
o kosztach postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Powód – E.PI spółka z o.o. wystąpiła przeciwko pozwanemu T. P. o zapłatę kwoty 80.961,36 zł z odsetkami. Według powoda, strony łączyła umowa, na mocy której pozwany był zobowiązany do zapłaty powodowi dochodzoną należność, która wcześniej powstała w związku z dostarczeniem przez powoda betonu niewystępującemu w sporze innemu podmiotowi („P.” - spółce z o.o.) na podstawie umowy z dnia 30 kwietnia 2004 r.

Sąd Rejonowy wydał nakaz zapłaty zasądzający wspomnianą należność. Rozpoznając zarzuty pozwanego od tego nakazu, Sąd Okręgowy uchylił nakaz i oddalił powództwo.

Zasadnicze elementy stanu faktycznego były następujące:

W dniu 30 kwietnia 2004 r. powód („E.” spółka z o.o.) zawarł z „P.” spółką z o.o. umowę o dostawę betonu, umowa ta została wykonana, ale odbiorca towaru („P.” Spółka z o.o.) nie zapłacił należności. W dniu 14 lutego 2008 r. (po osobistych rozmowach D. S. i T. P.) doszło do zawarcia umowy, w której ten ostatni kontrahent zobowiązywał się do spłacenia w ratach należności obejmującej cenę dostarczonego betonu. Należność ta była spłacana do maja 2009 r., a potem pozwany zaniechał dokonywania spłaty. Na dzień 28 stycznia 2010 r. w KRS brak było danych o osobach wchodzących w skład zarządu spółki „E. PI”, uprawnionych do reprezentowania spółki, bowiem zarząd w ogóle nie był ustanowiony. W kwietniu 2006 r. doszło do ogłoszenia upadłości „P.” spółki z o.o., a w dniu 26 kwietnia 2010 r. wybrano na Prezesa Zarząd „E.PL” spółka z o.o. D. S. (był on członkiem jednoosobowego zarządu spółki). Po ogłoszeniu upadłości „P.” spółki z o.o. wobec pozwanego T. P. (Prezesa zarządu jednoosobowej tej spółki) orzeczono zakazy na podstawie art. 373 § 1 k.s.h.

W ocenie Sądu Okręgowego, powództwo okazało się uzasadnione. Z racji braku wyrażenia zgody przez upadłego dłużnika (syndyka) nie doszło w umowie z dnia 14 lutego 2008 r. do kumulatywnego przejęcia długu przez pozwanego. Pozwany zresztą uchylił się skutecznie od skutku złożonego oświadczenia woli w tej umowie, bowiem działał pod wpływem błędu (art. 84 k.c., art. 88 k.c.).

W powodowej Spółce w czasie zawierania umowy z 2008 r. nie został ustanowiony zarząd, toteż D. S. nie mógł jej skutecznie reprezentować. Nie był trafny zarzut przedawnienia roszczenia, ponieważ strona powodowa wywodziła swoje roszczenie bezpośrednio z mocy ugody z dnia 14 lutego 2008 r., a powództwo zostało wniesione w lutym 2010 r.

Apelacja powoda została oddalona, aczkolwiek Sąd Apelacyjny podzielił niektóre sformułowane w niej zarzuty dotyczące charakteru prawnego i skutków prawnych umowy z dnia 14 lutego 2008 r. Podzielone zostały natomiast zasadnicze ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji.

Według Sądu Apelacyjnego, umowa z dnia 14 lutego 2008 r. stanowiła przystąpienie osoby trzeciej (pozwanego) do istniejącego długu innego podmiotu, tj., „P.” spółki z o.o., wynikającego z umowy o dostawę betonu z dnia 30 kwietnia 2004 r. (art. 65 k.c.). Umowa przystąpienia do długu może być zawarta w dowolnej formie, może do niej dojść także w wyniku porozumienia nowego dłużnika (przystępującego) z wierzycielem. Jeżeli oświadczenie woli kierowane jest przez jednego z kontrahentów do partnera będącego osobą prawną, oświadczenie to powinno być złożone organowi tej osoby prawnej (art. 38 k.c.).

Oceniając sytuację prawną powoda w chwili zawierania umowy z dnia 14 lutego 2008 r., Sąd Apelacyjny stwierdził, że D. S. działał jako organ E.PL” spółki z o.o., ale jednocześnie nie został w tym czasie powołany w ogóle zarząd tej spółki. Regulacja prawna zawarta w art. 38 i 39 k.c. ma ten skutek, że wspomniana umowa kumulatywnego przejęcia długu, zawarta z udziałem D. S., jest bezwzględnie nieważna. Dokonywane przez pozwanego wpłaty (obejmujące cenę dostarczonego betonu) kierowane były na rachunek bankowy S., a działanie pozwanego jako płacącego mogło być oceniane jedynie w świetle art. 356 § 1 k.c. Ponadto u powoda nie funkcjonował w ogóle zarząd i nie było zatem uprawnionych osób mogących skutecznie reprezentować powodową spółkę. W tej sytuacji bezprzedmiotowe było rozważenie skuteczności uchylecia się przez pozwanego od skutków złożonego przez niego oświadczenia woli w dniu 14 lutego 2008 r.

W skardze kasacyjnej powoda podnoszono naruszenie art. 38 k.c. w zw. z art. 39 § 1 k.c. i w zw. z art. 58 § 1 k.c.; art. 103 k.c. w zw. z art. 2 k.s.h.; art. 56

k.c. w zw. z art. 58 k.c. Skarżący wnosił o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi drugiej instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

1. W świetle ustaleń faktycznych dokonanych przez Sądy meriti należało stwierdzić, że porozumienie z dnia 14 lutego 2008 r. mogło być kwalifikowane jako przystąpienie osoby trzeciej (pозwanego) do długu innego podmiotu („P.” spółki z o.o.). Z ustaleń wynika, że dług ten nie został w tej dacie uregulowany przez dłużnika objętego postępowaniem upadłościowym od kwietnia 2008 r. Umowa przystąpienia do długu może dojść do skutku także w wyniku porozumienia zawartego między przystępującym (nowym dłużnikiem) i wierzycielem. Dla wywołania skutków prawnych takiej umowy nie jest niezbędna zgoda (aprobata) dłużnika uczestniczącego w dotychczasowym zobowiązaniu (tak też np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 września 2001 r., I CKN 1287/100, nie publ.). Kumulatywne przystąpienie do długu ex contractu we wspomnianej wersji prawnej nie narusza bowiem interesów prawnych dotychczasowego dłużnika. Konsekwencją skutecznego przystąpienia do długu jest m.in. powstanie solidarnej odpowiedzialności dotychczasowego i nowego dłużnika (art. 366 § 1 k.c. i art. 369 k.c.). Porozumienie o przystąpieniu do długu może być też zawarte w innej umowie o rozwiniętej treści (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 października 2005 r., IV CK 107/05, nie publ.). Może być też powiązane jednocześnie z uznaniem długu, co przy założeniu konstrukcji tożsamości długu może też prowadzić do powstania odpowiednich skutków prawnych w relacji wierzyciela z nowym dłużnikiem.

Skoro Sąd Apelacyjny wyraźnie stwierdził, że kumulatywne przystąpienie do długu przez pozwanego mogło nastąpić na podstawie umowy zawartej między przystępującym do długu i wierzycielem, to niezrozumiały pozostaje zarzut naruszenia art. 56 k.c. w zw. z art. 58 k.c., przypisujący temu Sądowi inną kwalifikację tego zdarzenia prawnego, tj. „jednostronne oświadczenie woli przystępującego skierowane do dłużnika bądź wierzyciela”. Niezależnie od tego, że właściwym byłby tu jednak zarzut naruszenia art. 60 k.c., należy jednak wyjaśnić, iż w skardze kasacyjnej nie podniesiono w omawianym zakresie zarzutu

naruszenia art. 65 k.c., co eliminuje w ogóle możliwość podważania przyjętej przez Sąd Apelacyjny kwalifikacji prawnej umowy z dnia 14 lutego 2008 r. w postępowaniu kasacyjnym.

2. Podstawowe znaczenie w danej sprawie ma jednak kwestia, czy zawarta w dniu 14 lutego 2008 r. umowa z udziałem D. S., działającego wyraźnie w imieniu i interesie „E.PI” Spółki z o.o. (lecz nie mającego statusu prawnego jej organu), mogło spowodować bezpośrednie skutki prawne dla tego podmiotu w postaci nabycia roszczenia o zapłatę wobec pozwanego (przystępującego do długu dotychczasowego, upadłego dłużnika).

W literaturze i orzecznictwie Sądu Najwyższego zarysowały się w tej mierze odmienne interpretacje. Chodzi mianowicie o to, czy możliwe jest *de lege lata* w ogóle przyjęcie konstrukcji tzw. fałszywego organu osoby prawnej i zastosowanie *per analogiam* przepisu art. 103 k.c. dotyczącego instytucji tzw. fałszywego pełnomocnika (*falsus procurator*). Sąd Apelacyjny opowiedział się za tym nurtem interpretacyjnym, które zdecydowanie neguje taką możliwość (por. ostatnio np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 lipca 2012 r., II CKS 744/11, Monitor Prawniczy 2012; naruszenie zasad właściwej reprezentacji osoby prawnej wiąże się tu z sankcją bezwzględnej nieważności prawnej). Sąd Najwyższy w obecnym składzie opowiada się jednak za stanowiskiem odmiennym, dopuszczającym wspomnianą analogię. Wyrażone ono zostało najpełniej, z pogłębionym i przekonującym uzasadnieniem prawnym w uchwale siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 14 września 2007 r., III CZP, 3/107 (OSNC 2008, nr 2, poz. 14), podjętej w związku z zagadnieniem prawnym przedstawionym przez Sąd Najwyższy postanowieniem z dnia 29 listopada 2006 r. V CSK 283/06. Sąd Najwyższy w obecnym składzie dostrzega i podziela także wysoce praktyczny walor wspomnianej uchwały, a także jej uniwersalny charakter. Wbrew sugestii sformułowanej w odpowiedzi na skargę (s. 31), pozostaje ona aktualna nie tylko w sytuacji, w której czynności prawnej dokonuje „prawidłowo ukształtowany organ osoby prawnej”, a dla wywołania skutków tej czynności brakuje wystąpienia jedynie dalszych jeszcze zdarzeń prawnych (np. odpowiedniego potwierdzenia lub zgody innych organów statutowych danej osoby prawnej, por. art. 17 k.s.h.), ale także wówczas, gdy pojawia się od początku brak właściwej reprezentacji osoby prawnej

(np. z racji naruszenia zasady reprezentacji łącznej; odmiennie np. wspomniany wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 lipca 2012 r., II CSK 744/11). Najogólniej biorąc, wspomniana uchwała zachowuje swój walor prawny zarówno w razie stwierdzenia wadliwej reprezentacji w związku z naruszeniem jej zasad *ab initio*, jak i w razie tzw. reprezentacji niepełnej, pozbawionej finalnego ogniwa, decydującego o powstaniu skutków określonej czynności prawnej dla danej osoby prawnej. Tak też uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 14 września 2007 r. rozumie się w innych werdyktach Sądu Najwyższego (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 kwietnia 2013 r., II CSK 482/12, nie publ.; naruszenie zasady reprezentacji łącznej spółki z o.o. przy zawieraniu umów przewłaszczenia w celu zabezpieczenia; uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 6 grudnia 2012 r., III CZP 78/12, OSNC 2013, nr 6, poz. 72; tamże - argumentacja *a fortiori* w tym sensie, że skoro art. 103 § 1 i § 2 k.c. miałyby odpowiednie zastosowanie w razie działania „falszywego organu”, to tym bardziej - w sytuacji określonej jako „reprezentacja niepełna”). Z uzasadnienia natomiast wyroku Sądu Najwyższego z dnia 24 maja 2012 r., V CSK 305/11 (nie publ.) wynika, że za „falszywy organ” spółdzielni uznano też zarządcą komisarycznego w związku ze stwierdzeniem nieważności odpowiedniego aktu (uchwały) kreującego jego kompetencje jako organu spółdzielni.

Należy jeszcze wspomnieć o tym, że w rozpoznanej sprawie pojawiła się kwestia oceny skutków prawnych działania „falszywego organu” po stronie wierzyciela (spółki z o.o.). Problem działania takiego „organu” wiąże się zatem z nabyciem odpowiednich uprawnień na rzecz „reprezentowanej” osoby prawnej. Co więcej, w czasie zawierania umowy z dnia 14 lutego 2008 r. (umowy przystąpienia do długu) powód (wierzyciel) w ogóle nie miał organów mogących go reprezentować w obrocie prawnym. W ocenie Sądu Najwyższego, sytuacja taka nie stoi na przeszkodzie skorzystania z analogii z art. 103 § 1 i § 2 k.c., skoro osoba trzecia istotnie działała jako „falszywy organ” powodowej Spółki, nie kwestionowano jednak bytu prawnego „reprezentowanej” Spółki i istniała wiarygodność tej Spółki obejmująca cenę za dostarczony wcześniej beton.

Z przedstawionych względów należało uznać, że w skardze kasacyjnej trafnie podniesiono zarzut naruszenia art. 38 k.c., art. 39 k.c. i art. 103 k.c. w zw.

z art. 2 k.s.h. Oznaczało to konieczność uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi drugiej instancji do ponownego rozpoznania.